

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA: NR 1, 2013

JOANNA PYŁAT

KRZYSZTOF A. DOROSZ SJ

„WIEK DWUDZIESTY – NASZ DOM”.

O TWÓRCZOŚCI JERZEGO MIREWICZA SJ

WYDAWNICTWO NAUKOWE UMK W TORUNIU, TORUŃ, 2011

383 S.

Książdz doktor Krzysztof Dorosz, jezuita, doktor nauk humanistycznych, teolog, eseista i publicysta, na co dzień współpracownik Instytutu Literatury Polskiej i Kulturoznawstwa oraz pracowni Badań Emigracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w swojej książce „*Wiek dwudziesty – nasz dom*”. *O twórczości Jerzego Mirewicza SJ* (parafrazującej tytuł jednego ze szkiców wymienionego, opublikowanego pod tym właśnie tytułem¹) opisał literacką, kapłańską, redaktorską i społeczną działalność ojca Jerzego Mirewicza (właściwie Bronisława Wójcika), określonego przez ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie *sumieniem emigracji* niepodległościowej (s. 15, 27).

Ta niezwykle cenna i długo oczekiwana monografia – składająca się z pięciu rozdziałów, bogatej bibliografii, indeksu nazwisk, krótkiego streszczenia w języku angielskim (s. 379–380), uzupełniona cennymi fotografiami z życia i działalności bohatera – przybliży czytelnikom postać niezwykłą. Postać człowieka – jezuitę, który odegrał wyjątkową rolę w życiu wielu środowisk tzw. polskiego Londynu, w tym Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO).

Autor we wstępie do swojej książki napisał: *Podobno w życiu człowieka nie ma przypadków, bywają natomiast zbiegi okoliczności* (s. 9). Biorąc pod uwagę fakt, że po latach PUNO wznowiło publikację „Zeszytów Naukowych”, na kartach których

¹ J. Mirewicz SJ, *Wiek dwudziesty – nasz dom*, w: tenże, *Trzy minuty filozofii*, Londyn, 1978, s. 63–68.

niejednokrotnie odnoszono się do twórczości ojca Jerzego – wieloletniego profesora tego uniwersytetu, z którym od 1975 roku był silnie związany (początkowo jako wykładowca, a od 1980 do 1993 roku jako profesor filozofii chrześcijańskiej) – trudno się ze stwierdzeniem autora książki nie zgodzić. Tym bardziej, że dla tej najmniejszej uczelni polskiej poza krajem postać ta ma znaczenie szczególne. Wspomniany, w 1992 roku uhonorowany został bowiem tytułem doktora honoris causa PUNO. Z tego też powodu, aczkolwiek nie tylko, odniesienie się na łamach wspomnianych „Zeszytów” do jakże cennej publikacji Krzysztofa Dorosza uznać należy za konieczny, ale i wyjątkowo korzystny „zbieg okoliczności”. Publikacja ta bowiem w niezwykle interesujący sposób przybliży sylwetkę wspomnianego również akademikom tej uczelni – przede wszystkim studentom i młodszym pracownikom naukowym, którzy (ze zrozumiałych względów) nie mieli okazji na poznanie jednego z najbardziej rozpoznawalnych (w latach 80.) profesorów PUNO.

Sam autor zaznaczył, że jego celem było *syntetyczne przedstawienie literackiej i publicystycznej spuścizny ks. Mirewicza, która jest owocem [...] jego pobytu na obczyźnie* (s. 9). Odnosząc się do całości publikacji, przyznać należy, że Doroszowi to się udało. A stwierdzenie, w którym tenże określił twórczość tego wyjątkowego filozofa mianem *eseistyki emigracyjnej*, uznać wypada za wyjątkowo trafne (s. 9).

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Emigrant z Kozłówki*, autor przybliżył biografię Jerzego Mirewicza, między innymi przez pryzmat wspomnień osób, z którymi współpracował lub tych które go znały, to jest Krystyny Bednarczyk, Józefa Garlińskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, profesora PUNO Eugeniusza S. Kruszewskiego, Stanisława Legeżyńskiego, Stefani Kossowskiej, dziekana Wydziału Humanistycznego PUNO profesor Alicji Moskalowej, Jerzego Pietrkiewicza, księdza kardynała Władysława Rubina, księdza infułata Stanisława Świerczyńskiego, Zbigniewa Siemaszki, byłego rektora PUNO profesora Zdzisława E. Wałaszewskiego (s. 26–31) i wielu innych.

Z opisu i wspomnień przytoczonych powyżej osób wyłoniła się postać pracowitego i utalentowanego Bronisława Wójcika (1909–1996) – wybitnego duszpastora, pisarza, teologa i filozofa, który poza pracą kapłańską na co dzień zajmował się estetyką, filozofią kultury, teodyceą, filozofią religii i teologią emigracji; autora wielu książek, szkiców i esejów², redaktora i publicysty. Człowieka wykształconego na studiach filozoficznych w Val-Près-Le Puy w Francji (1931–1934) oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w 1938 roku uzyskał doktorat z teologii,

² Jerzy Mirewicz opublikował m.in.: *Słowa o Bogu i człowieku* (1963); *Słowo, które nie przemija* (1963); *Wierność lasce* (1965); *Czytając Ewangelię* (1966); *Mity współczesne* (1968); *Prorok i tancerka* (1971); *Na marginesie Biblii* (1972); *Mysli nieśmiałe* (1973); *Emigracyjne sprawy i spory* (1975); *Zapomniani współtwórcy Europy* (1976); *Trzy minuty filozofii* (1978); *Człowiek — miasto oblężone* (1979); *Życie wewnętrzne emigracji* (1979); *Spotkania i dialogi* (1980); *Współtwórcy i wychowawcy Europy* (1983); *Nad rzekami Babilonu* (1985); *Obrońcy Europy* (1985); *Słudzy Europy* (1985); *Klio — Muza płacząca* (1986); *Obróńcy i Słudzy Europy* (1987); *Polskie lamentacje* (1987); *Marnotrawni synowie Europy* (1987) i wiele innych.

w tym samym roku otrzymując również święcenia kapłańskie. Byłego żołnierza Armii Krajowej, rzadko odnoszącego się do swoich wojennych przeżyć i doświadczeń, ale, co ciekawe, zainteresowanego losami wojennymi innych (s. 39). Wykładowcy i duszpasterza akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1946–1958), a przez krótki moment także współpracownika Radia Watykańskiego (od 1958 do 1959 roku oraz w latach 1961–1963).

W rozdziale drugim – *Zarys filozofii twórczej*, autor zwrócił uwagę na fakt, że głównym punktem literackich rozważań Mirewicza były sprawy aktualne (s. 35) i że on sam postrzegał zarówno siebie, jak i swoich odbiorców jako „ludzi na ruinach”, to jest tych, którzy próbowali odnaleźć cel swojego życia i samych siebie w nowej rzeczywistości – „po wojennej katastrofie”. Dorosz trafnie zauważył, że Mirewicz w swoim piarstwie odnosił się często do słabości współczesnego mu człowieka: *zawiedzionego, rozczarowanego i zmęczonego* (s. 35), uświadamiając samemu sobie i innym, że czasy, w których przyszło mu żyć, były *pełne bolesnych pytań i oskarżeń* (s. 36). Jak zauważył autor, wybuch wojny był dla ojca Jerzego *wydarzeniem żywym i bolesnym* (s. 38) – między innymi z tego powodu, tenże, jako były żołnierz AK (ale nie tylko), żywo interesował się historią najnowszą, uważnie śledząc ukazujące się publikacje, poruszające problematykę II wojny światowej, które chętnie oceniał w swoich recenzjach (szkicach) i w których to niejednokrotnie przybliżał działalność i ideały żołnierzy Armii Krajowej.

Autor zauważył, że olbrzymie wrażenie wywołały na Mirewiczu opracowania Studium Polski Podziemnej – głównie wydane przez to archiwum czterotomowe dzieło *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945* (Londyn, 1970–1977); a także książka Jana Nowaka-Jeziorańskiego *Kurier z Warszawy* (Londyn, 1978). Bohater, odnosząc się do obu pozycji, zastanawiał się w swoich szkicach nad sensem działalności w ruchu oporu, sensem walki i umierania (s. 39).

Niezwykle interesujący dla czytelnika (szczególnie przebywającego na obczyźnie) jest rozdział trzeci pracy, zatytułowany *W kręgu emigracyjnych spraw i sporów*, w którym Dorosz poddał analizie zarówno opisany przez Mirewicza etos emigranta, jak i jego rozważania na temat patriotyzmu – w tym postaw: Polaka-Europejczyka i Polaka-katolika – subtelnie wyjaśniając czytelnikom, czym dla bohatera monografii było pojęcie tzw. humanistycznego patriotyzmu. W tej części publikacji Dorosz zwrócił także uwagę na stosunek wspomnianego do emigracji i Kościoła, a w szczególności na jego rozmyślenia nad rolą i zadaniami duszpasterstwa emigracyjnego – służącego rzeszy zagubionych na obczyźnie ludzi.

Z poddanych starannej analizie wypowiedzi literackich Mirewicza wyłania się również obraz wyjątkowej troski bohatera o stan i kondycję emigracyjnych instytucji kulturalnych. Zdaniem autora, ojciec Jerzy (przy niemal każdej nadarzającej się okazji) czynił uwagi na temat działalności każdej z nich i podkreślał, że emigracja powinna wziąć na siebie materialną odpowiedzialność za organizacje polskie realizujące misję na wygnaniu (s. 177).

Autor, zastanawiając się także nad tym, jaki portret Mirewicza wyłania się z jego twórczości, między innymi ze szkiców literackich *Emigracyjne sprawy i spory*, stwierdził, że z jednej strony ojciec Jerzy pozostawał zwolennikiem *humanistycznego patriotyzmu inspirowanego chrześcijaństwem*, z drugiej jednak był przeciwnikiem zarówno nacjonalizmu, jak i *kosmopolitycznego rozmycia się polskiej tożsamości w obcym świecie* (s. 181–182). Był on również (zdaniem Dorosza) *zdecydowanym obrońcą autorytetu Kościoła, zarówno w wymiarze uniwersalnym, jak i polskim* (s. 181). Tym, który widział w emigracji rolę *rzecznika polityki polskiego Episkopatu, zwłaszcza kardynałów Stanisława Wyszyńskiego i Józefa Glempa* (s. 182).

Niezwykle interesujący fragment publikacji stanowi odniesienie do poglądów myśliciela, przykładowo do jego rozważań na temat polsko-niemieckiego pojednania czy relacji polsko-żydowskich. Zdaniem badacza, ojciec Mirewicz kwestie polsko-żydowskie zawsze analizował z perspektywy historii, w czym pomagały mu m.in. publikacje Kazimierza Iranek-Osmeckiego, podejmującego w emigracyjnym „Przeglądzie Powszechnym” tematykę Holokaustu (s. 162). Jak przypomina Dorosz, to właśnie Iranek-Osmecki, odnosząc się do polskiego ruchu oporu, opisywał postawy Polaków ratujących ludność żydowską przed zagładą. On także był autorem stwierdzenia, że *ofiarność ta aż do ryzyka życia – była tak głęboka, samorzutna i rozległa, że wysiłki władz okupacyjnych, by karą śmierci powstrzymać Polaków od udzielania pomocy Żydom, nie odnosiły skutku*³ (s. 162–163). Według Dorosza, Mirewicz podzielał stanowisko cytowanego Iranek-Osmeckiego i w *Emigracyjnych sprawach i sporach* – odnosząc się do zarzucanego Polakom antysemityzmu, napisał: *Jest obowiązkiem upominać się o równe prawa dla obu stron w sporze o wartości wzajemnych wobec siebie postaw dwóch narodów skazanych przez historię na współżycie i często na współcierpienia*⁴ (s. 163).

Autor stwierdził również, że – według Mirewicza – winę za antysemityzm ponoszą obie strony. A same przyczyny tego zjawiska są bardzo skomplikowane, jednakże główny problem stanowi pewien rodzaj niewiedzy obu narodów (s. 163).

W rozdziale czwartym Dorosz scharakteryzował jezuitę jako „przewodnika-eseistę”, wyjątkowego erudyte, obdarzonego talentem pisarskim, uprawiającego różne gatunki i formy literackie. Zgodnie z logiką autora, zastosowana przez Mirewicza taka, a nie inna forma literacka związana była z jego codzienną działalnością. Przykładowo wykazał on, że krótki okres pracy kapłana w Radiu Watykańskim przyczynił się do wydania przez niego w 1963 roku dwóch publikacji książkowych, zawierających zbiór około stu pogadanek radiowych. Stwierdził także, że pierwszą formą – szeroko uprawianą przez opisywanego – była właśnie pogadanka, przypominająca zapisem felieton radiowy (s. 183), w której sprecyzował on charakter swojego odbiorcy-katolika, na którego myślenie poprzez swoją twórczość chciał oddziaływać, stawiając pytania, skłaniające tegoż do intelektualnego wysiłku (s. 185).

³ K. Iranek-Osmecki, *Polacy i Żydzi w nieludzkich czasach*, „Przegląd Powszechny – Sodalitas Marianus”, 1979, nr 11 (387), s. 13.

⁴ J. Mirewicz, *Emigracyjne sprawy i spory*, Londyn, 1975, s. 151–152.



Odnosząc się do eseistyki ojca Jerzego, Dorosz zwrócił uwagę, że w swojej twórczości najczęściej odnosił się on do filozofii: Platona, Plutarcha, Epikteta, Marka Aureliusza, Cycerona, Seneki i Augustyna (s. 193). Udowodnił również, że rozległa i wszechstronna wiedza (w tym doskonała znajomość literatury francuskiej) umożliwiła bohaterowi zastosowanie trafnych porównań wykorzystywanych często w polemikach, w których np. odwołując się do egzystencjalizmu, przytaczał przemyślenia Sartre'a czy Camusa (s. 229). Podkreślił też, że wyjątkowo często odnosił się jezuita również do dorobku myślicieli greckich i rzymskich, zestawiając ich rozważania z odpowiednimi fragmentami biblijnymi – głównie celem podkreślenia kontrastu (s. 229).

W rozdziale piątym (ostatnim) Mirewicz scharakteryzowany został jako redaktor „Sodalis Marianus” i „Przeglądu Powszechnego – Sodalis Marianus”. Przy okazji autor zwrócił także uwagę na fakt, że to właśnie na łamach „Przeglądu Powszechnego – Sodalis Marianus” zainicjowano dyskusję o charakterze społecznym, m.in. w latach 1967–1969 na temat *pokolenia dwóch kultur* (s. 287), obejmującego, jak wyjaśniano, tych wszystkich, którzy urodzili się *jeszcze w Polsce lub już na obczyźnie, z polskością łączą się przez rodziców, ale z wykształceniem i pracą, a przynajmniej jej perspektywą, wrastają w środowiska obce* (s. 287)⁵.

⁵ *Pokolenie dwóch kultur*, „Przegląd Powszechny – Sodalis Marianus”, 1967, nr 7–8 (238–239), s. 15.

Na łamach czasopisma wiele uwagi poświęcano także problemom codziennym, w tym wyzwaniom polskiej *emigracji niepodległościowej* (s. 287), aspektem emigracyjnego etosu, przyszłości emigracji czy jej życia religijnego (s. 287).

Kończąc, należy zauważyć, że jedynym mankamentem tej wartościowej książki jest brak szerszego odniesienia do działalności PUNO-wskiej ojca Mirewicza. Całość stanowi jednak kolejne istotne i niezwykle cenne uzupełnienie wiedzy i stanu badań nad charakterem i dorobkiem polskiej emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii.

Przyznać trzeba także, że ta doskonale udokumentowana publikacja (oparta na źródłach historycznych – drukowanych i archiwalnych) jest ważna zarówno dla literaturoznawców, historyków, filozofów, teologów, polityków, jak i medioznawców.